

Zbigniew Strus

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa i postępowania cywilnego

Palestra 58/3-4(663-664), 199-204

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Najnowsze orzecznictwo

Zbigniew Strus

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO Z ZAKRESU PRAWA I POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

I. PRAWO MATERIALNE

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SZKODY WYRZĄDZONE W RAMACH NADZORU BUDOWLANEGO

W wyroku z 9 stycznia 2013 r., III CSK 89/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „**odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego ponosi Skarb Państwa**”.

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej według art. 417 § 1 k.c. ponosi Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna. Zadania nadzoru budowlanego stosownie do art. 80 ust. 2 Prawa budowlanego wykonują: powiatowy inspektor tego nadzoru, wojewoda przez odpowiedni organ zespolonej administracji i Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego. Odpowiedź na pytanie, czy za szkodę wyrządzoną przez powiatowego inspektora odpowiedzialność spada na Skarb Państwa, czy na powiat, jako jednostkę samorządu terytorialnego, wymaga wpieryw rozstrzygnięcia, czy powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, powoływany przez starostę, jest organem powiatu.

Tryb powoływania inspektora przez starostę i sposób wykonywania funkcji przy pomocy powiatowego inspektoratu mógłby uzasadniać odpowiedź twierdzącą, jednak jego kompetencje wynikające wprost z ustawy oraz podległość wojewodzie – wynikające z przepisów Rozdziału 8 Prawa budowlanego – nakazują uznać, że inspektor nie jest organem powiatu w rozumieniu art. 5 § 2 pkt 6 Kodeksu postępowania administracyjnego, dlatego wykonywanie przez ten organ władzy publicznej obciąża Skarb Państwa, a nie powiat, jako jednostkę samorządu.

BŁĄD CO DO TREŚCI CZYNNOŚCI PRAWNEJ

„Nie jest błędem istotnym w rozumieniu art 84 k.c. niezajomość faktu obciążenia nieruchomości hipoteką przymusową, pozostająca w związku przyczynowym z niezapoznaniem się przez nabywcę z aktualną treścią księgi wieczystej kupowanej nieruchomości”.

Zapatrywanie to wyraził Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. IV CSK 204/12, zakończony wyrokiem z 13 grudnia 2012 r.

Należy się zgodzić z rozstrzygnięciem skargi kasacyjnej. Z przedstawionych okoliczności wynika, że nabywca nie zapoznał się z aktualnym stanem wpisu w dziale IV księgi wieczystej i w chwili składania oświadczenia woli w przedmiocie kupna nieruchomości mógł nie wiedzieć o obciążeniu. Rozstrzygnięcia w sprawie nie opierały się jednak na „istotności” błędu zdefiniowanego w art. 84 § 2 k.c. Zaniechanie zbadania stanu aktualnych wpisów w księdze wieczystej, spowodowane lekkomyślnością lub niedbalstwem, nie uzasadnia uchylenia się od skutków oświadczenia woli kupującego, ponieważ nie spełnia wymagania zawartego w art. 84 § 1 k.c., aby błąd został wywołany przez osobę, której zostało złożone oświadczenie woli (*scilite*: przez sprzedającego).

WYSOKOŚĆ SZKODY WYRZĄDZONEJ DECYZJĄ ADMINISTRACYJNĄ

Wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2013 r., w sprawie o sygn. akt I CSK 404/11, oddalający skargę kasacyjną Skarbu Państwa Wojewody Mazowieckiego, budzi szersze zainteresowanie ze względu na dość rzadko spotykany skład siedmiu sędziów przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej oraz przedmiot rozstrzygnięcia.

Wyznaczenie sprawy do rozpoznania przez skład powiększony było konsekwencją przedstawienia przez skład trzyosobowy Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego ujawnionego w sprawie przejętej przez skład siedmiu sędziów w celu rozpoznania skargi kasacyjnej. Zagadnienie zostało sformułowane w postaci pytania: „Czy może mieć wpływ na wysokość odszkodowania, przysługującego w związku z wydaniem z rażącym naruszeniem prawa decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu (art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, Dz.U. nr 50, poz. 279 ze zm.), okoliczność, że grunt ten w wypadku przyznania prawa własności czasowej podlegałby wywłaszczeniu na cele zorganizowanego budownictwa mieszkaniowego?”

Oddalenie skargi kasacyjnej pozwanego Skarbu Państwa wskazuje, że zarzut Skarbu Państwa pozwanego w procesie nie został uwzględniony. Skład siedmiu sędziów nie uznał jednak konieczności podejmowania uchwały, choć byłaby cenną pomocą do rozstrzygnięcia wątpliwości pojawiających się w praktyce sądowej na tle zagadnień związku przyczynowego.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył szkody, w szczególności wpływu czynnika realnego, tj. niezgodnej z prawem decyzji odmownej, i czynnika hipotetycznego, tj. prawdopodobnego wywłaszczenia, gdyby strona powodowa uzyskała w swoim czasie prawo do gruntu. Nie wiadomo, jak wysokie było prawdopodobieństwo tego wywłaszczenia, nie ma to jednak znaczenia na etapie rozstrzygnięcia o dopuszczalności włączenia tego elementu w łańcuch zdarzeń kształtujących szkodę, o co w pytaniu prawnym zwracał się skład „zwykły” rozpoznający skargę kasacyjną. Przeciw włączeniu prze-

mawiało dominujące zapatrywanie, że odpowiedzialność cywilną może determinować tylko związek między rzeczywistymi zdarzeniami, a nie można się go dopatrzeć między decyzją odmowną sprzed lat a prawdopodobnym wywłaszczeniem, natomiast za włączeniem przemawiała znajdująca się w tle sporu zasada kompensacji, zasadniczo niedopuszczająca wzbogacenia się poszkodowanego w wyniku naprawienia szkody, które to wzbogacenie zachodziłoby w sprawie, gdyby poszkodowany decyzją odmowną uzyskiwał nie tylko limitowane odszkodowanie z tytułu wywłaszczenia, ale również pełne odszkodowanie ustalone według cen współczesnych.

UŻYTKOWANIE WIECZYSTE JAKO CZĘŚĆ SPADKU

Postanowienie SN z 10 stycznia 2013 r., IV CSK 362/12, potwierdza niebudzącą wątpliwości dziedziczność użytkowania wieczystego i rozwija ten wątek, wyjaśniając, co jest przedmiotem działu spadku, jeżeli po jego otwarciu upłynie okres użytkowania wieczystego. Sąd Najwyższy zgodnie z zapatrywaniami wyrażanymi w literaturze uznał, że w takim wypadku: **„Przedmiotem działu spadku staje się roszczenie o zawarcie umowy o przedłużenie prawa użytkowania wieczystego (art. 236 § 2 k.c.), jeżeli w trakcie postępowania o dział spadku, obejmującego początkowo wchodzące w skład spadku prawo użytkowania wieczystego gruntu, upłynął okres, na który zostało ono ustanowione, a spadkobiercy przed jego upływem zgłosili żądanie jego przedłużenia”**.

Po śmierci użytkownika wieczystego przysługujące mu użytkowanie, jako prawo majątkowe, weszło w skład spadku i przypadło kilku osobom. W tym czasie kończył się już określony w umowie okres użytkowania wieczystego i spadkobiercy – jak wynika z tezy postanowienia – wystąpili o sądowy dział spadku, aby wiążąco ustalić, komu przypadnie przedłużone użytkowanie wieczyste. Dział spadku nie był konieczny dla zachowania omawianego składnika mienia, ponieważ do wspólności majątku spadkowego stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 1035 k.c.) i każdy z kręgu spadkobierców mógł zgłosić żądanie, o którym mowa w art. 236 § 2 k.c., działając w imieniu własnym na rzecz pozostałych spadkobierców. W ten sposób zmierzałby do zachowania wspólnego prawa (art. 209 k.c.), korzystając z uprawnienia ustawowego do reprezentacji wszystkich spadkobierców. Należy dodać, że bez zgody pozostałych spadkobierców niedopuszczalne byłoby sporządzenie w tym trybie umowy – aktu notarialnego o przedłużeniu użytkowania wieczystego wyłącznie na rzecz aktywnego spadkobiercy.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PEŁNOMOCNIKA – ZWIĄZEK PRZYCZYNOWY

Wyrok SN z 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, zawiera następującą tezę: **„Zaniechanie przez poszkodowanego wniesienia skargi o wznowienie postępowania po uznaniu art. 370¹ k.p.c. za niezgodny z Konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny nie zrywa związku przyczynowego pomiędzy odrzuceniem na podstawie art. 370¹ k.p.c. wadliwie sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika apelacji a szkodą”**.

Stanowisko Sądu Najwyższego jest ugruntowane w doktrynie prawa cywilnego. Nie można obronić przeciwnego zapatrywania, ponieważ wyrok Trybunału Konstytucyjnego wydany w sprawie P 18/07, derogujący art. 370¹ k.p.c. po trzech latach obowiązywania, nie pozostaje w relacji przyczyny i skutku z zaniedbaniem zawodowego pełnomocnika dotyczącym „konstrukcyjnych” składników apelacji. Można się zastana-

wiać nad źródłem wspomnianego w tezie problemu „zaniechania poszkodowanego”, w szczególności: czy został powiadomiony przez (byłego?) pełnomocnika o otwarciu się możliwości złożenia skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c.; wymagałaby tego zawodowa staranność i zwykła przyzwoitość, tym bardziej że między odrzuceniem apelacji a ogłoszeniem wyroku TK nie upłynął dłuższy okres usprawiedliwiający zapomnienie pełnomocnika o fatalnym błędzie.

II. POSTĘPOWANIE CYWILNE

APELACJA OD WYROKU WSTĘPNEGO

W wyroku z 24 stycznia 2013 r., II CSK 279/12, Sąd Najwyższy wskazał, że: „**Sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę na skutek apelacji od wyroku wstępnego, może zmienić ten wyrok i powództwo oddalić tylko wtedy, gdy dysponuje materiałem niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy (...)**”.

Zakres regulacji zawartej w art. 386 § 4 k.p.c. wiąże się z § 1 tego przepisu, stanowiącego niezbędny składnik modelu apelacji pełnej, a nawet więcej: apelacji *cum beneficio novorum* dopuszczającej rozszerzenie kognicji i podstawy wyroku o „nowości” przytoczone przez stronę w dopuszczalnych granicach (art. 382 w związku z art. 381 k.p.c.). Przy tej konstrukcji apelacji konieczny był art. 386 § 1, przyjmujący jako regułę wydawanie wyroku zmieniającego albo oddalenie apelacji. Pozostawiając na uboczu rozważań wypadki uregulowane w art. 386 § 2 i 3 k.p.c., widzimy, że czytelna konstrukcja wynikająca z art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. ulega zachwianiu w wypadku rozpoznania sprawy zakończonej wyrokiem wstępnym (art. 318 § 1 i 2 k.p.c.). Orzeczenie takie (wyrok wstępny) jest dopuszczalne w sprawach o świadczenie, w których spór dotyczy obydwu płaszczyzn orzeczenia: „czy się należy” oraz „ile się należy”. Wydając wyrok wstępny, sąd nie ustala wysokości świadczenia, ale je „co do zasady” antycypuje, ponieważ skuteczne podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu niweczącego lub hamującego zasądzenie świadczenia wyłącza również dopuszczalność potwierdzenia przez sąd zasady dotyczącej przesłanek spornego świadczenia. Dodajmy jednak uwagę, że zależność między zasadą a przyznaniem świadczenia może się komplikować zwłaszcza w razie naprawiania szkody osobistej, jeżeli ustawa dopuszcza element uznaniowy („sąd może”). Wprowadza to w niektórych sprawach element nieprzewidywalności ostatecznego ich wyniku, nawet w razie uprawomocnienia się wyroku wstępnego.

Jeżeli pozwany zaskarża wyrok wstępny w zakresie przesłanki „uznania roszczenia za usprawiedliwione w zasadzie”, sąd odwoławczy może wydać wyrok zmieniający przez oddalenie powództwa, gdy zgromadzony materiał pozwala ustalić, że świadczenie nie należy się w ogóle (np. ze względu na wykazane wygaśnięcie roszczenia w całości), natomiast skuteczne podniesienie uchybień procesowych prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku wstępnego, ze zniesieniem postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.) albo przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4). Teza (robocza) przedstawionego orzeczenia trafnie sugeruje ostrożność w rozstrzygnięciu reformatorycznym, o ile bowiem sąd pierwszej instancji antycypuje zasądzenie pewnej kwoty, o tyle zmiana wyroku wstępnego prowadzi do oddalenia powództwa, tym samym orzeka już wiążąco o całości sprawy oddanej pod osąd. Prawo do rzetelnego procesu zosta-

łoby naruszone, gdyby sąd odwoławczy oddalił powództwo, mimo wydania wyroku wstępnego bez zbadania (rozpoznania) istoty sprawy co do istnienia wymagalnego obowiązku świadczenia.

POWOŁYWANIE DOWODÓW W POSTĘPOWANIU ODWOŁAWCZYM

Teza wyroku SN z 11 stycznia 2013 r., I CSK 275/12, głosi: „**Realizacja przez sąd drugiej instancji uprawnienia określonego w art. 381 k.p.c. wymaga dokonania uprzedniej łącznej oceny dwóch odrębnych przesłanek: 1) możliwości powołania nowych faktów i dowodów przed sądem pierwszej instancji oraz 2) później wynikłej potrzeby powołania się na nie**”.

Zwrócić należy uwagę, że Sąd Najwyższy nie wymaga łącznego spełnienia się wskazanych przesłanek, a tylko ich „uprzedniej oceny” przy realizacji swoich uprawnień do pominięcia nowych faktów i dowodów; dotyczy zatem metody rozstrzygania wniosku o ich przyjęcie. Wymaganie, aby sąd ocenił wpiery możliwość oraz potrzebę powołania faktów lub dowodów, nie zwalnia wnioskodawcy od wykazania braku możliwości lub powstania potrzeby, o których mowa w art. 381 k.p.c.

NIEWAŻNOŚĆ POSTĘPOWANIA

Wyrok SN z 10 stycznia 2013 r., IV CSK 393/12, stwierdza, że „**wydalenie z sali rozpraw strony z naruszeniem przepisów zawartych w art. 48 § 1 i 2 u.s.p. może w konkretnych okolicznościach powodować nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) nawet wówczas, gdy na sali pozostał reprezentujący stronę pełnomocnik**”.

Z uzasadnienia będzie można poznać bliżej nietypowe okoliczności rozprawy, podczas której przewodniczący nie panował nad swoimi emocjami do tego stopnia, że wydalili stronę reprezentowaną przez pełnomocnika, naruszając przy tym prosty w stosowaniu art. 48 § 1 i 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Przepis ten chroni powagę, spokój lub porządek czynności sądowych i wymaga jedynie upomnienia osoby zakłócającej przebieg rozprawy. Dobrą praktyką jest uprzedzenie ponadto o następstwach niezastosowania się do upomnienia. Również z uzasadnienia wyroku powinno wynikać, jakie negatywne następstwa dla przebiegu postępowania wynikły z nieprawidłowego zastosowania wymienionego przepisu. Ponieważ strona procesu była reprezentowana przez pełnomocnika, to właściwe wypełnianie przez niego funkcji powinno chronić wynik postępowania przed nieważnością, a zarazem doprowadzić do wyjaśnienia incydentu pod kątem nadużycia władzy przez przewodniczącego.

PODSTAWA WPISU ZMIANY SPOSOBU WYKONYWANIA SŁUŻEBNOŚCI

Postanowienie SN z 13 grudnia 2012 r. w sprawie IV CSK 158/12 ma charakter instruktażowy i pozwala łatwiej zrozumieć *ratio legis* przepisu art. 290 k.c. Oto teza: „**Wtedy, gdy spełnione są przesłanki z art. 290 § 3 k.c., można domagać się od uczestników postępowania zmiany sposobu wykonywania służebności, natomiast gdy są spełnione przesłanki z art. 290 § 1 zd. 1 i § 2 zd. 1 k.c., zmiana sposobu wykonywania służebności wymagająca umowy lub orzeczenia sądowego nie jest potrzebna i nie można od niej uzależniać zmiany wpisów w księgach wieczystych**”.

Sprawa dotyczyła wpisu w księdze wieczystej stanu prawnego wynikającego z podziału nieruchomości władnącej lub służebnej, „na której” lub „na rzecz której” była ustanowiona służebność gruntowa albo służebność przesyłu. Artykuł 290 k.c. składa się z trzech części oznaczonych jako paragrafy od 1 do 3, odnoszących się, odpowiednio, do:

- 1) podziału nieruchomości władnącej,
- 2) podziału nieruchomości obciążonej,
- 3) podziału nieruchomości władnącej lub (i) obciążonej.

W pierwszym przypadku przeniesienie nowo powstałych nieruchomości do odrębnych ksiąg wieczystych następuje wraz ze współuprawnieniem. Podział taki może służyć właścicielowi nieruchomości obciążonej za pretekst do likwidacji obciążenia wobec nowo powstałych nieruchomości władnących, których użyteczność nie jest faktycznie zwiększona wskutek dalszego utrzymywania się służebności na ich rzecz, ale nie wymaga ponownego ustalania sposobu wykonywania służebności.

W drugim przypadku dokonanie podziału nie zwalnia od obciążenia żadnej nowo powstałej nieruchomości, choćby wykonywanie służebności po podziale ograniczało się do jednej lub kilku. W takim wypadku właścicielom nowo powstałych współobciążonych nieruchomości również służy roszczenie o zwolnienie od służebności, która jest zbędna właścicielowi nieruchomości władnącej. Ten wariant również nie wymaga ponownego ustalania sposobu wykonywania służebności.

Trzeci przypadek dotyczy takiego podziału nieruchomości władnącej lub/i obciążonej, który wywołuje konieczność zmiany sposobu wykonywania służebności. W takim wypadku dokonanie wpisu w księdze wieczystej zmian wynikających z podziału wymaga również umownego albo sądowego ustalenia nowego sposobu wykonywania służebności. Bez tego ustalenia sąd prowadzący księgę wieczystą nie może dokonać wpisu zmian wynikających z podziału.